

wielkie mnóstwo wyborców polskich, gdy-
bysmy nie mieli dobrej organizacji i che-
tnych i gorliwych pracowników, czyli in-
nymi słowy stowarzyszenia wy-
borczego, funkcjonującego jak najregular-
niej w okresie wyborczym.

I te niezbędne, ściśle w granicach
prawnych działające stowarzyszenia, są
przedmiotem wielkiej niechęci w sferach
rządowych — na pierwszym zaś miejscu
figuruje w tej mierze Towarzystwo Pomo-
cy Naukowej Imienia Karola Marcin-
kowskiego.

Szczera wdzięczność czuć będą wszy-
scy członkowie i stypendyci tego Towar-
zystwa dla szanownego deputata, który,
jak przed kilku tygodniami odważnie wy-
stąpił we wspaniałej mowie swojej w
obronie prawno-politycznego stanowiska
całego społeczeństwa polskiego w zaborze
pruskim, tak w zeszyły wtorek szczeró-
wo wziął sobie za przedmiot obrony tę
tak pożyteczną instytucję i świetne nad
przezwyciężeniem odniósł zwycięstwo moralne.

Nie mało kosztowało trudów i zacho-
du, aby na wszystkie odpowiedzi zar-
zuty, aby sięgnąć w przeszłość do roku
1840, 1846, 1863, aby mianowicie cały
grał pocisków przeciw nowszemu czasom
wymierzonych rozklasyfikować, rozebrać,
zbić, a działanie Towarzystwa we właści-
wym przedstawić świetle.

To uczynił szanowny poseł Kantak z
wielką ścisłością i dokładnością. Nie
szczędził pracy, aby w krótkim stósunko-
wo czasie zebrać potrzebne a obfite ma-
teryały, aby przedstawić dodatnie strony
i błogie wpływy, jakie Towarzystwo wy-
wiera na stypendyatów.

Pan minister robił sobie początkowo
notatki i zdawało się, że przygotowywał
pewne szacunki przeciw naturcy szano-
wanego deputata, gdy jednakże pociski
przez p. Kantaka rzucane coraz potężniej-
sze wyłomy w twierdzeniach jego robić
zaczęły — uważał za potrzebne najprzód
wyjść z Izby zapewne po nowe posiłki, —
a następnie wrócić, od pierwotnego
zamiaru odpowiedzi odstąpił.

Towarzystwo Pomozy Naukowej, dzięki
wymownej obronie Szanownego deputata,
pozostało zupełnie czystym w obec poczy-
nionych mu zarzutów, i stoi jako powa-
żne, jedynie szlachetnemu celowi wspie-
rania ubogiej młodzieży oddana insty-
tucja.

Zarzuty jednakże czynione temuż To-
warzystwu przez pana ministra powinny
z drugiej strony, mianowicie dla stypen-
dyatów być przestrogą, aby się wystrze-
gali wszystkiego, co by choć cieni podej-
żenia na nich rzucić mogło.

Niechaj stypendyci Towarzystwa pa-
ludzkimi w ogóle, a cóż dopiero przed
oczyma „podstrzeczacy“ ukryć nie może.

Sprawy sejmowe.

Z sejmiku pruskiego.

Berlin, 4 czerwca.

Posiedzenie 89. Początek o g. 11^{1/4}.
Izba przyjęła dzisiaj po dłuższych roz-
prawach w trzecim czytaniu prawo ka-
rania czeladzi w Heskiej Nasawii za prze-
kroczenia w służbie.

Przeciwicy tego prawa, jak np. p.
Zelle i Spahn, powoływali się na to,
że w razach spornych natychmiastowe
wdanie się policyi nie przyczyni się wcale
do przywrócenia dobrego porozumienia
między państwem a poddanyymi. Wnio-
sek modyfikacyjny, proponujący, aby pra-
wo nie rozszerzano na całą prowincję,
lecz tylko na departament kaselski, odrzu-
cono i przyjęto całe prawo wbrew
głosom centrum, wolnomyślnych i części
narodowców.

Następnie przechodzi Izba do drugich
obrad nad projektem więzień kantonal-
nych nadreńskich, którego w ostatniej se-
syi sejmowej nie załatwiono. Projekt ten
zmierza do zwolnienia gmin od obowią-
zku budowy i utrzymywania więzień kan-
tonalnych, jako też żywienia i kontroli
umieszczonych w nich i przez sąd skaza-
nych więźniów.

„enfant terrible“ uważa walczące ze sobą
prądy w kościele protestanckim za jego
„zbawienie“, odegra rolę szermierza
i obrońcy zagrożonych praw korony, a w
żądanej przez konserwatystów większej
niezależności wietrzy „ducha nietolerancyi.“

Prawowierni konserwatyści mają w
synodzie powszechnym, którego prawa
mają być rozszerzone, chwilową wię-
koszkość. Gdyby ją mieli narodowcy, albo
tęż jej się spodziewać mogli, nie mówili-
by o nietolerancyi. Zapominają oni o
tém, że sami są wcielona intolercyją i
niesprawiedliwością, czego tylokrotnie zło-
żyli dowody w walce z Kościołem kato-
lickim i w swych perorach przeciw pol-
skiej mniejszości. Niech przeto p. Eynern
nie prawi o nietolerancyi; tajną sprężyną
jego działania jest spekulacja na przeob-
rażenie zależnego od państwa Kościoła
krajowego pod liberalnym rządem na mo-
dłę narodowo-liberalną. Dla tego też nie
myli się p. Hammerstein, jeżeli z ogło-
szonego przez Eynerna oświadczenia wy-
ciąga następujący wniosek: „Narodowcy
sympatyzują z Kościołem ewangelickim
tylko w słowach, ale do czynów wcale
nie są pochopni.“ Dzisiejsza „Kr. Ztg.“
ogłosiła w samo sedno, mówiąc uszczy-
pliwie, że narodowcy w ostatnią środę
większy okazali udział dla sprawy fabry-
kantów piwa, aniżeli dla sprawy Kościoła
ewangelickiego. „Krzyżowa“ przyszła co-
kolwiek zapóźno do tego przekonania.

Jeden z narodowo-liberalnych organów
prasowych powiedział przeciw niedawno
temu: „O jakże słodko jest żyć po za
cieniem Kościoła!“ Już przed rokiem
przebiegał konserwatystów baron Fe-
chenbach przed partją pośrednią, wy-
powiadając przekonanie, że z nią niepo-
dobna przeprowadzić reformy socyalnej.

Dzisiaj możnaby dodać, że polityka
partji pośredniej nigdy nie dopuści refor-
my kościoła protestanckiego, którą i
„Rebhte“ i dzisiejsza „Krzyżowa“ uważa
wrecz za kwestyę żywota kościoła ewa-
ngelickiego. Wierni protestantów prze-
konało w środę żądanie p. Windthorsta,
aby niezwłocznie rozpocząć narady nad
wnioskiem Hammersteina, że ich życzenia
znajdują w centrum o wiele żywsze sym-
patye, aniżeli u narodowców. Nie myli
się wprawdzie „Post“, twierdząc, że dr.
Windthorst nie uczynił tego z miłości do
kościoła ewangelickiego. Nie powodowała
go do tego miłość, lecz uczucie sprawi-
dliwości i poszanowania swobody, zalety
narodowcom całkowicie nieznane. Poseł
Windthorst widzi w wolności kościoła
ewangelickiego rękojmią swobód kościoła
katolickiego, a wychodząc z tego prakty-
cznego zapatrywania, nie jest

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Następne posiedzenie jutro. Porzą-
dek obrad: 1) Ponowne głosowanie nad
projektem stanowienia nauczycieli i nau-
czycielek w Prusach Zachodnich i w W.
Ks. Poznańskim. 2) Trzecie czytanie
projektu o więzieniach kantonalnych w
prowincyi nadreńskiej. 3) Trzecie czyta-
nie wniosku Seera.

Koniec o godz. 4.

Korespondencje Kurjera Pozn.

Berlin, 4 czerwca.

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec Eynern w grubiańskiem i dla
petentów niezmiernie obraźliwym piśmie
oświadcza, że „o większej swobodzie i
niezależności kościoła ewangelickiego“
ani słuchać nie chce. Mogą więc panowie
kaznodzieje słusnie do siebie zastosować
przysłowie: „Za twoje myto kijem ci od-
bito.“ Któż bowiem gorliwiej od nich po-
pierał przy wyborach narodowo-liberal-
nych kandydatów? Narodowo-liberalny

Wniosek Hammersteina nie będzie już
w tej sesyi przedmiotem obrad; odrzu-
cono bowiem żądanie postawienia go na
dzisiejszym porządku obrad na pierwszym
miejscu, za czelem nawet głosowało kilku
konserwatystów. Jeżeli go jednak obo-
jętnie przyjęła Izba, tém żywiej za to
zajmują się nim prasa, zwłaszcza, że pa-
storowie protestancyi na swych zebrani-
ach i synodach energicznie się za nim
wstawiają. Posłowie odbierają niemal co-
dzień petycje duchownych protestanckich
o poparcie wniosku; ale skutek tych pe-
tycyi zawisł po większej części od po-
glądów i stanowiska frakcyi, która je
odbiera. Narodowcy nie okazują się bar-
dzo skorymi do wywalczenia większej
swobody kościołowi ewangelickiemu. Na-
rodowiec

go stowarzyszenia mają niezawodnie wszelkie prawo na mocy § 7 ustawy zabezpieczenia w razie kalectwa i niemocy. Paragraf ten zgadza się zresztą co do treści z § 7 prawa o kasach dla chorych. Kasy te mogą w każdym przypadku, gdzie chodzi o wybór kuracji w domu lub w lazarecie, w razie podejrzenia wybrać ostatnią. Oprócz tego spodziewa się autor, że nadżycia ustana, jeżeli symulantom w razie udowodnienia oszustwa bezwarunkowo odmówionem zostanie prawo dalszego korzystania z kasy. Wreszcie należy wpoić w członków żywe przekonanie, że się dopuszczają wielkiej krzywdy względem tak dobroczynnej instytucji, jeśli bez istotnego powodu pobierają z niej wsparcie, jako też odwołują się do ich uczucia honoru; referent spodziewa się, że ta apelacja w wielu razach okaże się nader skuteczną.

— Na berlińskim synodzie powiatowym poruszył jeden z pastorów mieszane małżeństwo króla Fryderyka Wilhelma IV, co w innym członku synodu wywołało pewne zdziwienie. Tymczasem jest rzeczą niewątpliwą, że ten król, a podówczas następcą tronu, pojawił dnia 23 listopada 1823 za żoną bawarską księżniczkę Elżbietę Ludwikę, która, lubo katoliczka, wzięła ślub protestancki, ale przy tym miała w pałacu rodzaj kaplicy. W roku 1828 przyjęła mimo wiedzy ojca wyznanie protestanckie. Księżniczka pruska Marya zawarła także mieszane małżeństwo, poszedłszy za księcia, a późniejszego króla Maksymiliana; w 10 lat po jego śmierci przeszła na łono Kościoła katolickiego.

— Rada ekonomiczna „Deut. Land. Bote“, organ niemieckich Kolek rolniczych, zali się mocno na to, że w skład pruskiej rady ekonomicznej nie wszedł ani jeden reprezentant stanu kmięcego, i widzi w tym istotne pokrzywdzenie stanu wieśniaczego.

— Rada związkowa otrzymała projekt zmiany urzędzenia trybunału rzeszy. Na mocy rzeszonego projektu ma być przy tym trybunał zaprowadzone zamiast 5 senatów cywilnych i trzech karnych 6 senatów cywilnych i 4 karnych. — Głosowanie rady w związkowej w sprawie podatku od wódki. Hesia, Meklemburg-Skwierzyn i Oldenburgia oświadczyły, że przechylają się raczej do wniosku ewentualnego. Bawaryja, Wyrtembergia i Badenia wstrzymały się od głosowania; ale Bawaryja oświadczyła zarazem, że przy zaprojektowanym uregulowaniu podatku od wódki nie mogłaby przystąpić do związku podatkowego z powodów ekonomicznych.

— Budowa nowego gmachu posiedzeń parlamentarnych postępuje nader wolno. Główny materiał stanowi biały piaskowiec. Budynek będzie miał kolosalne rozmiary, i zdaje się, że wszystko w planie jest tak obmyślane, jakby miał przetrwać wieki.

— Garncarze ogłosili we wtorek bezrobocie, w którym wzięło dotychczas udział około 600 czeladników. Żądają oni dziewięciogodzinnej pracy i zapłaty dziennej 3,60 mrk. W Halli zawiesili w tym samym dniu pracę wszyscy czeladnicy malarzcy.

— Traktat. Dnia 2 b. m. zawarto w Londynie ugodę między Niemcami a Wielką Brytanią, która rozszerza prusko-angielskie konwencje z r. 1846 i 1855 odnoszące się do własności literackiej, na te części cesarstwa, które dotychczas w tych konwencjach nie uczestniczyły.

O prawie pracy.

Napisał Ludwik Żychliński.

(Ciąg dalszy.)

Prawo własności jest to twierdza, w której sadowi się wola egoistyczna; prawo osoby, jako takiej, dostarcza prawodawstwu żywiołów do zwalczania onej twierdzy. Własność, z natury swej ekskluzywna, sili się zagarnąć pod siebie osoby, podczas gdy dążnością prawa o osoby, jako osoby, jest własność osobista, której poddać ma się własność. W tej walce pokazała się dotąd silniejszą własność, chociaż utraciła już ważne pozycje, ale utraciła dla dobra własnego, albowiem wolność walczy nie przeciw własności, ale przeciw duchowi jej starem, który nie jest społecznym. Gdyby wolność walczyła przeciw własności, niweczyłaby podstawę własną...

Pogląd na momenta ważniejsze walki własności z wolnością osoby, resp. pracy jej, wprowadzi nas w sam środek kwestyi prawa pracy.

Prawo rzeczowe mieści w sobie pryncyp dzielący, prawo obliagacyjne nie pryncyp łączący. Prawo obliagacyjne nie pryncyp łączący, że jest to definiowali prawnicy rzymscy, że jest to „wzajemny pryncyp, który zobowiązuje nas koniecznicie do wypełnienia czynności wedle prawa krajowego.“ — Na czemże przecież polega ugodą zobowiązująca? Wytlómaczyć ugodą zobowiązującą tego nie można z stanowiska woli indywidualnej, pojętej od osobno, gdyż wola taką zmienia łatwo bądź zastanowienie się, bądź natłwo bądź zastanowienie się, bądź natłwo bądź kaprys. — Toż nie zna absolutnego nakazu dochowania ugody i prawnego moralne, bo żąda rozwiązania

ugod niemoralnych. Sądzić więc trzeba, że dopóki ludzie stawają na przeciw sobie w charakterze ludzi osobobnych, dopóty nie istnieje węzeł prawny. Istnienie obliagacy może być tylko w społeczeństwie, że zaś społeczeństwo i porządek jakiś prawny warunkują się nawzajem, więc ujęta zostaje samowola pojedynczych ludzi w karby pewne, które objawiają się w obrebie obliagacy w ten sposób, że gdy ugodzili się o cośkolwiek dwie wole poszczególne, sprowadzili się tym samym do jednego mianownika woli, nad urzeczywistnieniem której czuwa teraz prawo, nadając zobowiązaniu się stron sankcyj społeczną. Wolną jest wprawdzie dla siebie samowola człowieka poszczególnego w stanie natury, ale wystawiona jest zarazem bezustannie na szwank w obec samowoli innych ludzi.

W stanie uspołecznienia zniknąć zaczyna samowola i wyrabiają się stósunki, w których wola poszczególnego człowieka natrafia na normy, utwierdzone przez wola społeczną, odmierzającą tem sprawiedliwiej doniosłość woli poszczególnych, im jest dojralszą. Prawo zwykło dziś już unieważniać ugody, wykraczające przeciw wolności osobistej i przeciw dobru społecznemu.

Prawo obliagacyjne służy łączności ekonomicznej ludzi poszczególnych między sobą, wciąga bezustannie lubiącą się osobabiąć własność w ruch społeczny. Zaznaczmy tu zresztą fakt historyczny, że prawo obliagacyjne zakryte było w początkach prawem własności i wynurzyło się później dopiero z po za tej zasłony. W zapatrywaniu się na prawo obliagacyjne takim lub owakiem, mieści się kwestya wielkiej wagi. Jeśli bowiem spełnić mają ugody zadanie swe w duchu równości dla wszystkich woli, musi duch ten przetrwać i przetrwać, którego zadaniem unieważnić ugody, odstrzykując się od prawa materialnego, narzucając słabszym wola mocniejszych. Kodeks Napoleona unieważnił pierwszy umowy z powodu pokrzywdzenia.

Nie będziemy przypominali, jak bardzo wysoko stawia pracę chrześcijaństwo, ani też przytaczali n. p. słów, jakie już wyrzekł Turgot, minister francuzki, w r. 1774, gdyż dziś nie potrzeba już zalecać tego, co cenią wszyscy. Zostając przy temacie naszym, pytamy, co by miała za wartość własność bez pracy i nawaznem? Dla tego też spowite są z sobą nierozdzielnie własność i praca, a stósunek ich do siebie, odpowiedni sprawiedliwości i wolności, należy do najtrudniejszych zadań. Około niego obraca się też właściwie kwestya społeczna. Skojarzenie własności z pracą jest albo bezpośrednie, gdy właściciel i pracownik tą samą są osobą, albo pośrednie. Pierwsze jest możebne tylko w obrebie własności małej; własność zaś wielka zatrudnia robotników wielu, którzy albo przyjęci są przez właściciela do spółki, co stanowi wyjątek, albo służą mu, co stanowi regule.

Stósunek zobopólny ugod wprawdzie na ugodzie woli z woli, ale mimo to staje się dziś praca coraz zawisła od własności; własność n. p. kapitalistyczna skupia się w coraz mniejszej liczbie rąk, a wzrasta coraz bardziej liczba robotników, pozabawionych mienia i pracujących dla właścicieli za płacę, która ledwie wystarcza na opędzenie potrzeb niezbędnych! Starano się wytlómaczyć smutny ten powoj metodą zmienioną produkcji. Tymczasem zmiana metody produkcji wykazuje tylko, że reko-dzielnik samodzielny o zasobach szczupłych nie może już współzawodniczyć z produkcją wielką i upadła, nie wykazuje natomiast, w czem leży potęga produkcji wielkiej, tuzająca pracę w takim poddaństwie, że ma ją zawsze na zawołanie, chociaż płaca robotnika wstarcza dlań li na utrzymanie życia i to jeszcze nie zawsze. Otóż potęga produkcji wielkiej opiera się w znaczniejszej części na prawie istniejącem, które podaje właścicielom środek do podbicia pracy. Zobaczmy zaraz, jaki to jest ten środek.

Stósunki zależności osobistej, które oddawały pracę w służbę własności nie istnieją i dziś łączy tylko ugodą z zobopólną pracą i własnością. Mimo to, przynosi ugodą te same korzyści własności, jakie jej przynosiło dawniej poddaństwo. Wolność ugod nie mieści bowiem sama przez się w sobie wolności, bo skoro znalazł się może w ugodach treść, sprzeciwiającą się wolności, służyć one będą, — mimo formalnie uznaną wolności ugod — za środek utworzenia stósunków poddaństwa w formie nowej. Konieczność nieublagana w postaci nędzy i śmierci głodowej musi z robotnika do zawarcia ugody, dobrowolnej co do formy przymusowej co do wartości. Zamienia się więc wolność robotnika w czczą formę, przetrzając ugodą zobowiązującą, a czerpieniem jego staje się poddaństwo, a środkiem, który go przyprawił o poddaństwo, była ugodą.

Środek ten usunąć może prawo, bo chociaż nie zapobieży ugodom, które oddają robotnika w poddaństwo czasowe, znieść może ich skutek, ogłaszając, że są przeciwne prawu.

Ugodą, która wykracza przeciw woli

ności nie powinna zobowiązywać, i nie powinno prawo, którego celem ostatecznym wytworzenie woli równi dla wszystkich, uznawać ugod podobnych. Wszakże odmawia prawo dziś już, uznania interesom, w których widzi naruszoną wolność! Chodziło więc chyba o dowód, że ugodą pozbawiła robotnika wolności osobistej, a dowód taki jużby mieścił w sobie nieważność prawną ugody. Czy trudnym byłoby? Przedmiotem ugody o pracę jest czołowiek, jest siła robocza, jest siła jego robocza, jest czynność jego jako czołowieka, gdy tymczasem ugodą, która go pozbawia wolności, traktuje go jak rzecz, jest bowiem po prostu ugodą o kupno do czasu. Prawo dzisiejsze nie sięgło w tym względzie po za obręb prawa rzymskiego, dla tego nie różni się też, biorąc rzecz na gruntowny rozważenie, ugodą dzisiejszą o pracę roboczą, od rzymskiej ugody o najem — (locatio conductio operarum). Nie mogli Rzymianie utworzyć prawa pracy wolnej, gdyż mieli u siebie niewolę; uważali oni niewolnika za rzecz, za przedmiot własności i odpowiednio do tego uważali i robotnika płatnego za pracę użytkową; że jednak nie był on niewolnikiem, uznawało prawo możność zawierania z nim ugody o najem.

Panuje więc dotąd jeszcze wśród większej części naszych społeczeństw prawo, przekazane przez Rzymian z czasów niewoli i pojąć nie trudno, czemu straszliwie niedomagają stósunki społeczne.

Ugody dzisiejsze o pracę są formą nową poddaństwa, która wypełnia samo przez się przetrzeń, opróżnioną przez zniszczenie stósunków zależności osobistej.

Własność osiągnęła szczyt siły, bo może dziś, pozyskawszy ruch wolny, nabywać wszystko, czego potrzebuje, pozbywając się tego, co zbędne, skupiać się, rozzerzać, rozdzielać; robotnicy natomiast, wyrwani zostawszy z ram cechów i stowarzyszeń dawnych, nie uzyskali ekwiwalentu żadnego. Każdy z nich osamotniony jest i każdy zmuszony jest, chcąc żyć, oddać się pod dyspozycję własności. Nie mają robotnicy żadnej broni prawnej, która by ich strzegła od wyzyskiwania. Są więc warunki, w jakich własność zatrudnia robotnika, korzystne dla niej, a niekorzystne dla robotnika, więc normuje własność wysokość płacy robotnika kwotą niezbędą dla zaspokojenia koniecznych potrzeb życia. Wyzyskiwaniu robotnika nie są przeciw właściciele winni chlebowdawcy czy przedsiębiorcy, ale winne prawo, które przez unormowanie jednostronne stósunku sił społecznych uniemocnia po największej części dawanie lepszej płacy. Własność, opatrzoną z ramienia prawa w środki energiczne i szybkie, zgubia pracę, opuszczoną przez prawo, a głód przykuwa ją do zwycięskiego wozu kapitalu.

Ziem więc, — które usunąć trzeba, jest *niemoc pracy*. Trzeba zmocnić pracę. Skoro na równi prawnej stanie praca z własnością, nie będzie już własność ujarzmić mogła pracę.

Opieka prawna pracy zasadzałaby się na wygłoszeniu prawa pracy, którego treść brzmiałaby mniej więcej:

robotnikowi należy się płaca, odpowiadająca wartości zwiększonej wytworzonego produktu. Ugody wykraczające przeciw tej zasadzie, nie są prawnomocne i podciągają z sobą odpowiedzialność przedsiębiorcy.

Możnaby tu zarzucić z pozorem niewnym do prawdy, że byłoby to unormowanie prawne minimum płacy robotnika; tymczasem chodziłoby prawnu podobnemu tylko o zasadę ogólną, dotyczącą stósunku prawnego własności do pracy. Zasada ta wprowadziłaby w obręb ruchu społecznego czynnik nowy, to jest pracę, opatrzoną we własne prawo, zapewniłoby robotnikowi — że się tak wyrazimy — posag prawny.

Sięgnąć trzeba w wieki średnie, aby sobie wyobrazić przez przybliżenie, jak wygląda w praktyce prawo pracy. W urzędzeniach ekonomicznych wieków średnich widne jest uznanie społeczne prawa czołowieka poszczególnego do egzystencji przez dostarczenie mu pracy i zabezpieczenie owoców jego pracy. Prawo pracy górowało nawet nad prawem własności; stanowiło ono — jak dokładnie wywiódł Janssen*) — najsilniejszą podstawę społeczną; było siłą zachowawczą życia gminnego i państwowego. Nie było nikomu wolno wyzyskiwać w ten sposób jak dziś, sił roboczych czołowieka. Wyrobnicy, porobcy i dziewki pobierali zasługi w porównaniu do dzisiejszych, bardzo wysokie. Zmieniło się to dopiero w wieku XVI, w którym płaca bodaj o 6 fenygów podrożała, podczas gdy cena środków pożytecznych o wiele poszła w górę. W wieku XV miała np. praca dzienna w Angsbuurgu w latach zwykłych wartość 6 funtów najlepszego mięsa; w latach tańszych mógł wyrobnik za płacę swą dostać kupić codziennie funt mięsa, t. z. „Viertel“ grochu, miarę wina i dostateczną ilość chleba, a pozostała mu jeszcze połowa płacy na mieszkanie, ubranie i inne potrzeby. — W połowie wieku XVI już pogorszyły się znacznie stósunki; płaca dzienna była już o połowę mniejszą, aniżeli w wieku XV.

*) Geschichte des deutschen Volkes beim Ausgang des Mittelalters.

W tym samym czasie przypada zmiana stósunków gospodarczych w Niemczech. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna

Poznań, sobota 5 czerwca

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował radcę rejencyjnego Hüpke'ra w Królewcu wyższym radcą rejencyjnym.

* **Na odbudowanie kościoła w Szaradowie.** Z przeniesienia 858,39 marek. Ks. Marchwiński z parafą pszczywską 100 marek. Powtórna składka z parafy Wronieckiej 14,25 marek. Ks. Schneider z Pniew 8,50 marek. Ks. H. Podgórski z Bukseli 10 marek. — Razem 991,14 marek.

* **Na liczne żądania jeszcze jutro (w niedzielę) otwartą będzie wystawa obrazu pana Stanisława Daczyńskiego „Podział łupów i brankę tatarskich“.** Po tym dniu ostatecznie będzie zamknięta.

Wstęp dla dorosłych po 10 fen., dla dzieci po 5 fen.

* **Jutro w niedzielę dnia 6 czerwca o godzinie pół do piątej po południu odbędzie się zebranie Kółka rolniczego na parafie Konarzewskiej i Skórzewskiej w Konarzewie, na które zjedzie także prelegent Kółek pan Chojnacki.**

* **Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa.** Na porządku dziennym: 1) Sprawy biurowe wydziału. 2) Komunikaty i dyskusje naukowe a w szczególności sprawozdanie p. Bentkowskiego z Socjologii Gumpłowicza.

* **Towarzystwo Rzemieślników Polskich odbędzie swe zwyczajne zebranie w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Knolla (Stary Rynek).** Na porządku dziennym odczyt jednego z członków „O przyczynach domowój“. O licznym udziale członków uprasza Zarząd.

* **Podaliśmy niedawno** za „Dzien. Pozn.“ wiadomość, że w tutejszej szkole realnej zapisało uczniów Samuela Klotza I, Feliksa Grünfelda i Samuela Klotza II, pochodzących z Królestwa, jako Niemców, chociaż oświadczyli, że są Polakami. Wiedocześnie nastąpiła zmiana w zapatrywaniu na tę sprawę p. Kolmanna, ordynaryusza klasy, oświadczył im bowiem w zesłą środę, że narodowość ich zapisano — jak sobie tego życzyli — jako polską. — Uczniowi Jaryszowi, który żądał aby jego narodowość w głównej książce szkólnej jako polską zapisano, powiedział pan K., że mu kiedyś wdziedziczyłem będzie za to, że go zrobił Niemcem“. Każdemu — tak jak panu K. — drogą jest ta narodowość, w której się rozdził. Nie wdzieczność więc, ale zupełnie przeciwne uczucie budzi samowolne odbieranie innym ich narodowości.

* **W zesłym tygodniu odbyła się z polecenia władz szkólnej rewizya kilku klas szkoły na Chwaliszewie.** Rewizya dokonał radca rejencyjny i szkólny p. Składny. Taka sama rewizya odbyła się wczoraj, a nadto zapowiedział p. Składny, że i dzisiaj dalszy ciąg rewizyi nastąpi. Pan Składny miał wyrazić swe zadowolenie z postępów uczniów w języku niemieckim.

* **Duchowieństwu,** które niezawodnie liczenie w przyszłym tygodniu w Poznaniu się stawi, zwracamy uwagę na anons zakładu fotograficznego Rivoli & Comp. Ugrupowanie albumu, wymagające dłuższego czasu, nastąpi niebawem, tak że za późno się zgłaszający weale by być nie mogli w niem pomieszczeni. Wielu duchownych — podobno nawet z Poznania — jeszcze nie dało się fotografować. Czas nagli.

* **W miesiącu maju przyaresztowano w Poznaniu 79 żebraków,** pomiędzy nimi 6 włoścogów.

* **Z lazaretu miejskiego wyskoczył wczoraj jakiś chory na bruk i poranił się niebezpiecznie.**

* **Sroda, 3 czerwca.** Zeszłej środy po godzinie 12 zgorzał tu wiatrak p. Sikorskiego. Przyczyną pożaru dotychczas nie wysledzono.

* **Wągrówiec.** W dniu 1 b. m. kupił na subhastce majątność rycką Łopienno, obejmującą 3800 morgów arealu, kupiec Jakób Levy z Wągrówca.

* **Dobra Wojnowo** objął w spadku po s. p. Powelskiej p. Alfons Kolski.

* **Gniezno.** W czwartek wieczorem podpalił 12-letni chłopiec na dworcu tutejszym wagon z petroleum i smołą. Cały ładunek spalil się. Młodemu podpalaczce aresztowano.

* **Znin.** Książd proboszcz Westfal z Gorzyc, zacyi i wielce lubiony od parafian swoich i konfratrów, został rażony paralim, który mu prawie zupełnie mowę odjął. Jest jednakże wszelka nadzieja, że za pomocą Bożą odzyska zdrowie, o co parafianie gorąco Boga proszą! Ks. W. pracuje już przelazo 33 lat w tej parafii i to z blagim skutkiem.

* **Liczba emigrantów** w miesiącu kwietniu spadła z 20,022 w roku zeszłym na 10,442 w roku bieżącym. W pierwszych czterech miesiącach tego roku wyemigrowało 22,883 osób (w r. z. 37,347). Z liczby tej przypada 2,896 na Prusy Zachodnie a 2,319 na W. Ks. Poznańskie.

* **Królewska Huta.** Według zdania tutejszej niemieckiej gazety, czują się nasi rzemieślnicy przez wydalenie polskich poddanych wiele pokrzywdzeni. Wygnańcy osiedlili się nad granicą w Król. Polskiem, a są to po większej części szewcy i krawcy, i znopatrują swych dawnych odbiorców z większą korzyścią dla siebie, niż dawniej. Za granicą jest surowy materiał, żywność, pomieszkanie i tam dalej o wiele tańsze aniżeli tutaj, oprócz tego płacą nader niski podatek, często żadnego. Gotowy towar przemycają, sprzedawają go tu po tańszych cenach. Słychać także skargi na brak dobrych czeladników szweskich i krawieckich, których blisko połowa musiała Prusy opuścić, a z większych miast rzadko który się tu pokaże, lub wnet uciecze. Teraz rzemieślnicy wydaleni z Królestwa Polskiego, osiedlają się tutaj, przez to podwójną konkurencyą.

* **Nowe miasto (Prusy Zachodnie).** Dnia 19 czerwca sprzedaną będzie na subhastce wieś Trzezin, należąca do p. Kowalskiego, obejmująca około 3200 morgów arealu. Majętność ta znajduje się w nędznym stanie, mianowicie z tego powodu, że właściciel jej o nią podobno nie dba i nie wiecień, gdzie się znajduje. Wartość jej nie ma wynosić ani połowy długów hipotecznych ziemstwa kredytowego. Pomimo to zjechali w tych dniach do Trzcinia urzędnicy wysłani przez rząd, celem obejrzenia tej wsi i ewent. zakupienia jej na cele kolonizacyjne.

* **Olsztyn.** W tych dniach wyszedł polski list pasterski Najprzew. ks. Biskupa warmijskiego, Andrzeja Thieła, z którego wstęp podaje ostatni numer „Gazety Olsztyńskiej“.

* **Ślub.** W Warszawie w kościele PP. Wizytek pobłogosławiony został w czwartek związek małżeński pomiędzy hr. Ludwikiem Lubieńskim, synem Franciszka i Maryi z ksiązką Lubomirskich, a hrabianką Heleną Lubieńską, córką s. p. Władysława i Maryi z Orsetkich. Sakramentu małżeństwa udzielił obłubieńcom J. E. ks. Arcybiskup Popiel.

* **Mierzwiński obywatelem czeskim.** Niemiecki praski dziennik „Politik“, podając rozmowę jednego ze swych współredaktorów z Mierzwińskim, pisze między innymi:

Na zapytanie, co też robi z obrzymimi pieniędzmi, jakie zarabia, Mierzwiński odpowiedział: „Straciłem znaczny kapitał w „krachu“ Union Générale, za resztę kupilem sobie chałupkę w Warszawie. To, com obecnie znów zebrał, zamierzam ulokować w majątku ziemskim, kupię coś u was, gdyż za dobrze mi z wami i chciałbym często być z braćmi Czechami.“

Dzienniki prackie donoszą, iż jeden ze znacznych tamtejszych domów bankierskich otrzymał polecenie wyszukania dla Mierzwińskiego większego majątku w Czechach.

* **Cholera.** Od środy do czwartku południa zachorowało w Wenecyi 40 osób, zmarło 26, z tej liczby 13 poprzednio dzuma zara-

Bilans miesięczny

z dnia 31 maja 1886.

Towarzystwa Pożyczkowego Przemysłowców miasta Poznania

Spółki zapisanej.

Numer.	Folio.	Rachunek.	Brutto		Saldo	
			Debet.	Credit.	Debet.	Credit.
1		Rach. Kasy	1512179,64	1503809,07	8369,97	—
2		Weksl.	1819014,72	880936,25	938078,47	—
3		Papierów publicznych	117168,—	33838,50	83829,50	—
4		Ruchomości	2102,35	—	2102,35	—
5		Kosztów procesowych	579,38	185,77	393,61	—
6		Skladek	5408,24	112266,68	—	106858,44
7		Depozytów	152583,84	992070,94	—	839487,10
8		Banków	309410,25	294210,25	15200,—	—
9		Bieżący	92098,08	107619,33	—	15521,25
10		Funduszu na pokrycie wątpliwych pretensyi	15,45	28328,15	—	28312,70
11		Fundusz rezerwowy	—	91699,09	—	91699,09
12		Rach. Wstępnego	—	235,—	—	235,—
13		Dywidendy	2631,20	5937,20	—	3306,—
14		Dyskonta od weksli	—	26349,15	—	26349,15
15		Procentów od depozyt.	15200,27	15435,89	—	235,62
16		Administracya	7530,45	—	7530,45	—
17		Zysków i strat	—	—	—	—
18		Nieruchomości	—	—	—	—
19		Administr. nieruchom.	—	—	—	—
20		Hipotek	29000,—	—	29000,—	—
21		Efektów	6000,—	—	6000,—	—
22		Kaucyi	—	6000,—	—	6000,—
23		Lombardu	28000,—	—	28000,—	—
Suma			4098921,27	4098921,27	1118004,35	1118004,35

żonych; w Bari zachorowały 2 osoby, zmarła 1; w Orta zach. 2, zmarły 2.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 6go czerwca św. Norberta B.

Wschód słońca o godz. 3 minut 41. Zachód o godzinie 8 minut 15.

Pojutrze dnia 7go czerwca św. Roberta Opata.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41. Zachód o godzinie 8 minut 16.

TELEGRAMY.

London, 4 czerwca. Izba niższa odczytała po ośmiogodzinnej dyskusji dalsze obrady nad bilem home-rule do poniedziałku. W toku dyskusji oświadczyli dwóch członków liberalnych, Pease i Moulton, których stanowisko było dotychczas wątpliwe, że głosować będą za bilem. (Zobacz Przegląd).

Ateny, 4 czerwca. Wedle doniesienia agencji Havasa powiadomi rząd angielski urzędowo gabinet grecki, że gotów jest znieść blokadę, i że wydał już rozkaz swęj flocie, ażeby opuściła wody greckie, jako też przesłał instrukcje swemu posłowi Rumboldowi, by powrócił do Aten. Zniesienie blokady nastąpi prawdopodobnie 5 b. m. — Poseł francuski, hr. Mouy, który powrócił na swe stanowisko, miał dziś konferencję z Trikupisem.

Ostatnie wiadomości.

(Prywatny telegram „Kuryera Poznańskiego“.)

Berlin, 5 czerwca. Podczas ostatnich rozpraw nad ustawą dotyczącą ustanowienia i stosunków służbowych nauczycieli elementarnych w W. Księstwie Poznańskim i w obwodzie rejencji kwidzińskiej a zawierającej zmianę 112 art. konstytucji zabrał głos prezes Koła polskiego dr. H. Szuman i oświadczył w imieniu Koła, iż Polacy w rozprawach tych udziału nie wezmą, widząc, że wszelkie najszlachetniejsze wywoływanie nie przyniosą skutku.

Dziękujemy — mówił p. dr. Szuman dalej — wszystkim tym, którzy nas w dotychczasowej walce popierali, a czynimy to nie tylko w imieniu Koła polskiego obu Izb sejmowych, ale także *w imieniu wszystkich*

wyborców, o których poparcie nie wątpimy.

(Brawo!)

Następnie dr. Szuman odczytuje deklarację tej treści:

Ponieważ cały szereg projektów, jako też niniejsza ustawa wymierzone są przeciwko narodowości polskiej jako takiej,

ponieważ ustawy te wykraczają przeciw kardynalnym zasadom chrześcijaństwa, cywilizacji i sprawiedliwości,

przeto Koło polskie zanoszą uroczystą protestacją, a odpowiedzialność za następstwa rzucza na inicjatorów.

W walce tej wytrwamy aż do końca! (Brawo).

Całą ustawę przyjęto bez rozprawy w przeciągu 3 minut.

Przyklaskujemy z całej duszy tej deklaracji Koła polskiego — a że społeczeństwo całe, że mianowicie *Wyborcy*, do których się Koło nasze odwołało, zupełnie zdanie swych reprezentantów podzielają, tego zapewne Wyborcy nie omieszkają zadokumentować na powiatowych zebraniach wyborczych w całej Wielkopolsce i Prusach Zachodnich.

To się postom naszym od Wyborców należy.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Katedra Poznańska.** Przewodnik i pamiątka dla zwiedzających tę pierwszą świątynię archidiecezjalną, z dwiema rycinami. Poznań, nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego, 1886.

Piękna ta książeczka, napisana przez jednego z czcigodnych naszych kapłanów, będzie bardzo pożądanym przewodnikiem dla tych, którzy zapragną zwiedzić tam poznański, a miłą pamiątką dla tych, co go już zwiedzili.

Rzecz rozłożona systematycznie, przedstawiona krytycznie i na podstawie źródeł z pierwszej ręki, podaje nam naprzód krótki, ale dokładny rys poznańskiego biskupstwa, następnie ciekawy, na podstawie akt kapitulnych nakre-

ślony obraz dziejów kościoła katedralnego poznańskiego, mianowicie ciągłych w nim „fabryk“, reparaacji, przebudowań i kilkakrotnego odbudowywania.

Rozdział trzeci przedstawia dzieje pomnika Mieczysława i Bolesława Chrobrego, tudzież kaplicy królewskiej czyli piastowskiej; czwarty, bez wątplenia najbardziej dla zwiedzających katedrę ciekawy, zawiera umiejętny opis kaplicy katedry i pomników, podając przytęm wiernie brzmienie nagrobków, których liczba jest dośyć znaczna.

Rozdział V obejmuje resztę osobliwości w katedrze, a więc: posągi, ołtarze, organy, naczynia kościelne, obrazy i archiwum. W rozdziale VI podane są z akt kapitulnych notatki o kapitule poznańskiej. Rozdział VII przedstawia szereg Biskupów poznańskich; tutaj pozwolimy sobie zrobić uwagę, że może przy pierwszych Biskupach należało być ostrożniejszym w podawaniu dat zbyt dokładnych, a przy następnych aż do Boguchwała II. można było z małym zachodem na podstawie znanych kodeksów podać dokładniejsze.

Kończy książeczkę rozdział VIII zawierający historyczne wspomnienia o reszcie duchowieństwa katedralnego (clerus minor).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 4 czerwca.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Książd dziekan dr. Pankowski z Ryszewka, Rudnicki z Radlina, Mikołajewski z Brodnicy, Lachmann z Greitzu, Deichsel z Szczecina, Tomasz z Wielkiej Łęki, Schroebler z Drezna, Garczyński z Gwiazdowa, Kasior z żoną i Schnitter z żoną z Polajewa.

(Nadesłano).

Umbieńca publicznosci, który wszędzie robi zdobywa znaleźć można teraz w każdej rodzinie, u ubogich i zamożnych. Aptekarz R. Brandt pigułki szwajcarskie, usunęły z powodu swych nadzwyczajnych przyjemnych, pewnych i nieszkodliwych skutków przy boleściach wewnątrz, i hemoroidach, wszelkie inne środki domowe. Należy zawsze żądać w aptekach prawdziwych aptekarza R. Brandta pigulek szwajcarskich (pudełko po 1 marce) z białym krzyżem w czerwonym polu i podpisem R. Brandt.

Znana firma „**Jasiński & Olyński**“ przy ulicy św. Marcina nr. 62, która w krótkim czasie swego istnienia powszechnie sobie zjednała uznanie, założyła w najnowszym czasie, jak to anons odnośny wskazuje, fabrykę wód mineralnych. Na nowe to przedsiębiorstwo zwracamy uwagę Publiczności, a mianowicie pp. restauratorów, cukierników, właścicieli hoteli itp.

* **Handel win w obrębie gór Hegyalja** (na Węgrzech), sprawozdanie oryginalne Antoniego Pfitznera.) Mąd pod Tokajem d. 31 maja 1886

Tegoroczny handel w górach Hegyalja nie przybrał podczas wiosny szerszych rozmiarów, a wysyłki były daleko mniejsze niż w roku zeszłym w tym samym czasie. Główną tego zastój przyczyną był brak popytu ze strony kupców polskich i rosyjskich, głównych odbiorców win Hegyaljskich, którzy się znacznie weszły jesieni zaopatrzyli; z drugiej strony wstrzymywali pomyślnie widoki win przeszłorocznych, tłustych i pełnych, które jako takie, dopiero w tegorocznej jesieni można sprze dać, a niektórych kupców od większego zakupu podczas wiosny. Z tego powodu i eksport do Niemiec również nie był znaczny. Dośyć ożywionym był za to handel w prowincjach austriackich, a mianowicie w Galicyi.

Interes miejscowy ustął prawie zupełnie, stagnacja ta zaszkoziła mniej kupcom eksportującym, jak mniejszym spekulantom, którzy się mianowicie we wina z roku 1885-go, chwiliowo mało pokupne, zbytecznie zaopatrzyli. — Co się tyczy zapasów, to takowe z lat starszych prawie zupełnie są wyczerpane; nawet z roku 1880 i 1883-go czuć się daje brak większych partii, które w stałych rękach się znajdują. Naturalną jest przeto, że ceny win z lat powyższych, bardzo poszukiwanych, ustawicznie idą w górę, podczas gdy wina z roku 1884-go, znajdujące się w większej ilości jeszcze w rękach producentów, i ciągle przez nich polecane, mało zwracają uwagi na siebie, zwłaszcza że najlepsze z nich już w przeszłym roku zakupiono.

Wina Samorodne z r. 1885-go rozwinięły się bardzo pomyślnie i ziszczyły nadzieje w nich pokładane. Wina te są już dzisiaj tak pełne, a zrazem w smaku tak czyste i gładkie, że już w przyszłym jesieniom sezonie prawdopodobnie ważną w handlu będą odgrywać rolę, zwłaszcza, że już oddawna wino do eksportu zdalnych nie mieliśmy, i że tegoroczne mrozy wiosenne w zeszłym naszym sprawozdaniu przewidywane do pokupu win tych znacznie się przyczyniły. Wina zaś „**pułdowe**“ suchorożniami zaprawiane, i „**masiaćce**“ z roku 1885-go nie udały się za to wcale; nie ma bowiem żadnej słodyczy, nawet w winach 4 i 5 pudowych. Rok zaś słodki byłby na czasie, gdyż w teraźniejszej dziesięciolecie nie mieliśmy żadnego, a popyt o tuste i ciężkie wiski w ostatnim właśnie czasie, coraz jest większy. Wina macia rozwinęły się po przebytych mrozach bardzo słabo, a kwitła mało co widać. Phylloxera zosszerza się powoli, ale ztanowco; środków przeciw niej ze strony rządu przedsięwziętych nie widać wcale.

Kończąc sprawozdanie nasze, odbieramy nader smutną wiadomość, że dziś po południu pomiędzy 3 a 4 godz. ogromna burza szalała, której grad najlepsze, sprze mrozy mniej lub wcale nie dotknęły winnice, do szczytu zniszczył.

GOSPODARSTWO HANDELU I PRZEMYSŁU.

Wełna.

* **Lignica**, 5 czerwca w południe. (Telegr. oryg. „Kur. Pozn.“.) Handlowano 3900 ctr. wełny, pomiędzy niemi 200 ctr. wełny rustykalnej. Zniżka w cenach wynosi 30 do 40 mk. w obec cen zeszłorocznych. Płacono za wełnę dominialną 160 do 190 m., za średnią 120—140 mk., za wełnę rustykalną tyleż. Kupców jest dośyć dużo pomiędzy nimi fabrykanci z Łużyc i z nad Renu, oraz

wielcy handlerze z Berlina. Interes ożywiony; pozostało mało niesprzedanego towaru. (Dodajemy, że ceny na jarmarku w Lignicy w zeszłym roku były znacznie większe, aniżeli w Poznaniu. Red. „Kur. Pozn.“)

— **B. — Poznań**, 5 czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków. Po niedzielnym deszczu, trwającym z jakie 5 godzin, nastąpiły upały i dopiero od wczoraj po kilku godzinnych deszczu ockolwiek się ochłodziło. Dla wegetacji deszcze te były pożądane, a stan zboża, z małym wyjątkami jest dobry. Dowozy w tym tygodniu były ockolwiek większe, mianowicie z Prus Zachodnich i z Królestwa Polskiego. Zniżka cen w naszych okolicach eksportowych Saksonii i Turynii dała się odczuć i u nas, gdyż znikła i chęć do kupna, a sprzedaż nawet po cenach niskich szła powoli. — **Pazienica** kupowana w najdelikatniejszych gatunkach, zeszła słabo i taniej, 152—163 mrk. — **Zyto** bardzo słabo i taniej, 124—129 mrk. — **Jęczmień** słabo, 110—135 mrk. — **Owies** dobry miał popyt na konsumpcyjny, 128—142 mrk. — **Grójch** słabiej, na paszę 123—130 mrk., wrzący 140—150 mrk. — **Łubin** tylko w delikatnym towarze miał popyt na eksport do Niemiec północnych, zeszła słabo, niebieski 95—105 mrk., żółty 105—125 mrk. — **Wyka** spokojnie, 129—127 mrk. — **Taterka** silniej oharowana, 128—133 mrk. Wszystkie za 100 kilogram. Mąka tylko po cenach tanich kupowana, mąka pszena nr. 00 12—12,25 mrk., nr. 0 i I 10,50—10,75 mrk., mąka rżana 9,50—9,75 mrk. za 50 kilogram.

Okowita. Przy przeważnie słabiej tendencji nie nastąpiła żadna znaczniejsza zmiana w cenach. Zamiejscowy udział w interesie był słaby, tylko na sierpień i wrzesień było kilka zleceń do zakupu z Saksonii i Niemiec południowych. Na towar surowy jest dobry popyt, mianowicie na towar loco (bez beczki) za co osiągnięto ceny wyższe od terminowych. Ze składów tutejszych wysłano znaczniejsze partie za granicę. Notowania końcowe: czerwiec 36,20 mrk., lipiec 36,90 mrk., sierpień 37,70 mrk., wrzesień 38,30 mrk., październik 38,50 mrk., listopad-grudzień 38,80 mrk. za 10,000 litr. prot.

Telegram giełdowy

Berlin, 5 czerwca 1886. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.	Kapitały.
Pszennica słabiej.	Berlin, 4 czerwca 1886.
czerwiec-lipiec 147,25	
wrzesień-paźdź. 152,50	
Zyto stare.	
czerwiec-lipiec 134,—	Pr. consol. 4 ^o /o 105,50
lipiec-sierpień 134,—	Pozn. 4 ^o /o listy z 101,30
wrzesień-paźdź. 136,—	Pozn. 3 ^o /o 101,20
Ołj rzep. stałej.	Pozn. listy rent. 103,80
czerwiec 42,60	Austr. banknoty 161,30
wrzesień-paźdź. 43,20	Austr. renta srebr. 69,—
Okowita słaba.	Ros. banknoty 199,45
w miejsc. 87,—	Ros. consol. 1871 100,50
czerwiec-lipiec 87,—	Ros. listy zast. 100,—
lipiec-sierpień 88,—	Pol. 5 ^o /o listy z 62,40
sierpień-wrzesień 38,90	Pol. likw. l. zast. 57,75
wrzesień-paźdź. 39,70	Węg. 4 ^o /o rent. z. 85,25
paźdź.-listopad 40,—	Austr. akcje kr. 456,50
Owies	Austr. frac. kol. pn. 386,50
czerwiec-lipiec 127,25	Lombardy 189,—
Wyp.-złta wsp. 4300	Uspos. bez inter.
Wyp.-oko. kw. 440,000	



Dnia 4-go b. m. zasnęła w Bogu po długoletnich cierpieniach siostra moja ś. p.

Elżbieta Kałuba.

Eksportacja zwłok do kościoła w poniedziałek o godzinie 6-tój, nabożeństwo i spuszczenie zwłok do grobu w wtorek o godzinie 10-tój przed południem. Szanownych konfratrów uprasza uprzejmie o Memento, przyjaciół i znajomych o pobożną modlitwę o spokój duszy zmarłej (2413)

Strapiony brat

Ks. Kałuba.

Rzegocin, d. 4 czerwca 1886.

Katedra Poznańska.

Przewodnik i pamiątka dla zwiedzających tę pierwszą świątynię archidiecezjalną.

Dzielko ozdobione dwoma rycinami, napisane na podstawie gruntownych badań materyałów drukowanych i rękopiśmiennych, podające dokładne wiadomości o biskupstwie poznańskim, o powstaniu i budowie Katedry w różnych epokach dziejów naszych, o jej kaplicach i pomnikach, o zabytkach i pamiątkach, o przeszłej kapitule i niższym duchowieństwie katedralnym itd. itd.

Książeczka ta, która się w ręku każdego świątelnego katolika archidiecezji poznańskiej znajdować powinna, kosztuje

tylko 1 markę.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Tow. rolnicze dla pow. szubińskiego urządza w dniu 17-go czerwca r. b. przed południem o godzinie 11-tój w **Zninie** (2343)

I. aukcją

inwentarza do członków Towarzystwa należącego. — Pójdzie na sprzedaż:

1, 100 sztuk bydła (młodociane, krowy i oldenb. stadnik),
2, około 20 sztuk koni (żrebacki i konie robocze),
3, około 20 baranów (Rambouillety i angielskie),
nadto dryl Zimmermanna i powóz czterookobowy przykryty, używany lecz jeszcze dobry.

Dyrekcya.

Śledzie matjasowe

mało solone jak najdelikatniejszego już smaku, jako też **nowe** a **dojrzałe** kartofle poleca

B. Glabisz,
Sw. Marcin nr. 14.

Nomen SS. Papae et Exc. Archipraesulis,
Renovatio S. Eucharistiae,
INDEX OBLIGATIONUM,
Praeparatio ante et post Missam

na dobrym białym papierze nienaklejone, także naklejone na tekturę lub drzewo albo oprawne w ramy za szkłem. (2340)

Wszelkie formularze kościelne mszały, brewiarze i t. d.

połączone użycie księgarnia, drukarnia i skład materyałów piśmiennych

J. B. Langiego w Gnieźnie.

Kapitały na wielkie majątności

po 4¹/₄% przy pełnej walucie w sumach nie niżej 500,000 marek (1935)

na mniejsze posiadłości

po 4¹/₂% na lat 10 i dłużej; Kapitały amortyzujące się począwszy po 4¹/₄% nabyć można za pośrednictwem

Adolfa Thiela
w Bydgoszczy.

En tout cas i parasoliki

angielskie i krajowe w wyborowych gatunkach w bardzo wielkim wyborze. (2108)

Parasolki z przeszłego sezonu wyprzedaje niżej ceny kosztu. Perkalowe parasolki od 1,50 mrk. sztuka, poleca

W. Jerzykiewicz

Skład płótna, bielizny, koronek, franek i towarów białych, Wilhelmowska ulica nr. 5.

Wina czerwone Bordeaux.

St. Estephe	1,25 m.
Medos Cantenac	1,50 m.
Chateau d'eau	2,00 m.
Chateau Margaux	2,50 m.
dto Leoville	3,00 m.
dto Lafitte	4,00 m.
Burgunder Chabertin	5,00 m.

połączone użycie

Handel win hurtowny

ANTONIEGO PFITZNERA,
Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Co dopiero opuściła prasę:

DZIEWIEĆ USŁUG do Najsw. Serca Jezusowego

podług

Bi. Małgorzaty Maryi Alacoque

Wraz z wielu modlitwami i nabożeństwami do N. Serca P. J. przez

KS. BARCZEWSKIEGO.

Stron 96 i IV. 8^o — Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Do nabycia u **autora (Biskupiec — Bischofsburg)** i w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.**

Maison de Confiance

LEON KUCZYŃSKI

Poznań — Bazar

nader przystępnych cenach.

Wachlarze, kolie, branzoletki, broszki, szpilki do krawatki, torebki podróżne, neceserki, nożyki, nożycki do paznogi, pudełka do pudru, Etui do cygar i papierosów, portmonetki, cygarniczki, rosyjskie papierosy.

Salony do fryzowania

z amerykańskimi urządzeniami do szampanowania. Główny skład prawdziwych włoskich koralu i biżuterii złoty i srebrnej.

Osiedliłem się

(2416)

w Rawiczu.

DR. J. RAKOWICZ.

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

SPECYALNOŚĆ:

Kompletne angielskie parowe maszyny do młocenia, młocarnie z patentowanymi ramami żelaznymi



budowane u

Robey i Sp.

Reprezentant: **Adolf Thiel** w Bydgoszczy.

Drobne

oszczędności

począwszy od 10 fenygów po 3^o%. Każdy składający przynajmniej 10 fenygów otrzymuje książeczkę, z której o dalszych warunkach dowiedzieć się może. Lokal Banku znajduje się przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 21 naprzeciw hotelu francuzkiego.

Bank

Związku Spółek Zarobkowych. Dr. Kuzstelan.

St. Przybylski

tech. Dentysta.

Berlińska ulica nr. 2 parter. (2415)

W Skórzewie pod Poznaniem wybudowana być ma w r. b. **plebania i dom komorniczy**. Termin licytacyjny na dostawę materyału i wszelkie prace około tychże budowli odbędzie się w **sobotę dnia 12-go czerwca r. b.** i rozpocznie się o godz. 10 z rana na plebanii. Rysunki i anslagi przejrzyć można każdego czasu u przewodniczącego doзору kościoła w Skórzewie. (2414)

Weichan

praktycz. lekarz-dentysta

poleca się do wykonywania wszelkich operacji i robót technicznych. (2381)

Berlin,

Potsdamerstr. nr. 104,

I piętro.

Konsultuje od godz. 9—5. W niedzielę i święta od 10—3.

Hotel de Rome,

Wrocław, centrum miasta, przyjemne pokoje, wszystkie z widokiem na ulicę po 1,50, 2 i 2,50 m. Wygodne łóżka. Polska i ściśle rzetelna usługa.

Karól Oczipka.

K. Piotrowski,

rewizor ksiąg gospodarczych, Poznań, Wrocławska ul. 19, III p.

poleca się do rewidowania i zakładania ksiąg gospodarczych i kupieckich jako i do wykazania **rzeczywistych zysków**. Upraszam o łaskawe wczesne oferty, aby mógł zadosyć uczynić wszystkim zamówieniom. (2380)

Dodatek.

Panom odbiorcom do dalszej sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu.

Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy donosimy uprzejmie, że z dniem 1-go czerwca r. b. otworzyliśmy

Fabrykę wszelkich sztucznych wód mineralnych

pedzoną za pomocą motoru gazowego. Wodę selterską dostawiamy w zwyczajnych butelkach, patentowych i syfonach.

Jasiński & Ołyński,

Śty Marcin 62.

Zbliża się ostatni termin ugrupowania albumu poezyjnego dla JE. ks. Kardynała Ledóchowskiego. W myśl odzewy Szanownego Komitetu upraszamy najuprzejmiej

Przewielebnych Duchownych

obu archidiecezji, aby nie ociągali się z przybyciem do Poznania i w jak najkrótszym czasie pofatygować się zechcieli do naszego zakładu celem odfotografowania. Nadmieniamy, że albumów pomniejszych, w których wszyscy Kapłani pomieszczeni będą, nabyć będzie można u nas za przystępną cenę.

Rivoli i Sp.



Skład wszelkich aparatów i sprzętów kościelnych.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych; a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic klejowo, olejno i tempera w rozmaitych stylach; buduje nowe ołtarze tak mrurowane jako też drewniane; przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie. (Na wszelkie roboty po kościołach, kaplicach itd. wykonuje na żądanie szkło.)

Poleca rozmaite wielkości figur św. Pańskich, i stacye drogi Krzyżowej z mozaikowej masy w naturalnych kolorach malowane i miejscami złoczone, oraz obrazy św. Pańskich i stacye drogi Krzyżowej na blasze lub płótnie artystycznie malowane.

Wykonuje wszelkie przybory kościelne, jako to: chorągwie, baldachimy, ornaty, kapy, bursy, stuly, komże, alby itd.

Poleca również Monstrancje, kielichy z patenami, puszki do komunikantów i hostyi, krzyże na ołtarze i do procesyi, lampy wieczne, lichtarze kościelne, naczynia do Oleju św., trybularze i lódki do kadzidła, dzwonki harmonijne itd. po bardzo niskich cenach.

Sprzedając wszelkie sprzęty w znacznych ilościach wprost z pierwszorzędných Fabryk, jestem w możności oddawać takowe po tanięj cenie. Nadmieniam przytem, że ułatwiam nabywanie wszelkich aparatów kościelnych na odpłaty nawet na czas dłuższy, gdyby nie pozwalała kasa na razie większych robić wydatków.

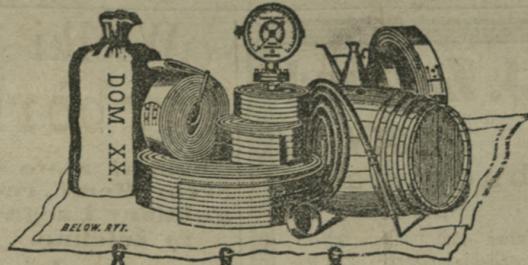
Robota gustowna i trwała, ceny bardzo przystępne.

J. Szpetkowski dekorator kościołów,

Poznań, Berlińska ul. 2.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

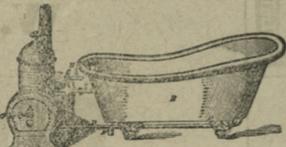


WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO.

Nieprzemakalne płachty, derki na konie polecają (2409)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.



Wanny do kąpieli

w każdej wielkości z piecami do ogrzewania wody i bez piecy.

Miski do mleka, maszynki do gotowania

na nacie najlepszego gatunku.

Wykonywanie robót budowlanych w zakresie blachnierski wchodzących, wszystko po cenach umiarkowanych. (2423)

Leon Kisling

blachmistrz.

Święty Marcin nr. 22.

Kawy

Santos, Domingo i t. p. od 60 do 80 fen. za funt, perłowa po 90 i 110 f. Jawy od 90 do 140 fen. Ceylon płaski i perł. od 120 fen. Menado i Mocca arab. po 150 i 160 fen.

10 funtów pocztą za zaliczką tanięj, w mieszczkach oryginal. 120 funt. ceny niższe.

Na żądanie służę próbami.

Kawy palone

po 80, 90, 100, 120, 140, 150, 160, 180 i 200. (2369)

Starannie palone, uniejętnie dobrane, są kawy moje znane z dobroci

J. N. Leitgeber,

róg Garbar i Wodnej ul.

Z powodu korzystnego zakupu mogą po nadz. zmierzonych cenach sprzedawać porcelanę, fajansę krajową i zagraniczną towarę ze szkła a mianowicie:

Talercze porcelanowe głębokie i małe poczynszy od 3 m. za tuz.

Filiżanki porcelanowe cała porcja poczynszy od 4,50 za tuz.

Serwisy do kawy dekorowane poczynszy od 5 mr.

Serwisy likierowe dekorowane poczynszy od 3 mr.

Kieliszki do wina. Szklanki, kieliszki do likieru ord. po 1 mr. tuzin.

Dekorowane serwisy do umywalni poczynszy od 5 mr.

Nadto polecam lampy stołowe, wiszące kuchenne po cenach o wiele niższych niż dotychczas i upraszam o łaskawe zlecenia.

Handel Porcelany i szkła

J. COHN

85. Stary Rynek 85.

Skład towarów krótkich, szmuklerskich, galanterijnych i białych pod firmą

J. W. Chmara,

Wodna ul. 22,

poleca na obecny sezon **obsady**, rozety, agrafy, klamry żetowe i bez żetów, **guziki**, koronki jedwabne i wełniane, wstążki, aksamiłki, ryżki, hafty, szaliki koronkowe i jedwabne, woalki, tiule, muśliny, erępy, batysty, **fartuszki** kolorowe, **gorsety** fiszbinowe. (2076)

Parasolki, En tous cas.

Praktyczna bielizna dla Panów. Kołnierzyki, mankiety i przodki gumowe, oraz mydełka do prania tychże.

Biżuterje w najnowszym guście. Frenzdle do dywanów.

Sznury do obić meblowych, franek, gimpy wykonuje się na zamówienie w jak najkrótszym czasie.

Ceny bardzo umiarkowane.

Zamówienia listowne uskutecznią się odwrotną pocztą.



Ploty druciane

jako najlepsze i najtańsze ogrodzenie ogrodów, zwierzyńców itd., ogrodzenie balkonów, plecianki druciane do okien śpiączkowych, kurników, materace druciane, tkaniny z drutu w każdej wielkości i grubości drutu, poleca

Herman Nischak w Rawiczu.

Dobre polecenia za wykonane roboty. — Rysunki i cenniki bezpłatnie. (2077)

Fabryka powozów

W. Goła wiecki

w Poznaniu, Wielkie Garbary 51

poleca swój bogato zaopatrzony skład powozów: karety, koczki, wołanty, plauwagi na dwie i cztery osoby, a mianowicie zajmuje się wykonaniem takowych wedle zamówienia podług najnowszych rysunków. Przerabia także stare powozy na nowszy styl. Szanownemu Duchowieństwu polecam gotowe powózki otwarte jako też całokryte, używaną karetkę, koczki i wolant. Robota gustowna i trwała, ceny przystępne. (2412)

Znana firma Huebner

D. Dybizbański

zegarmistrz, św. Marcin Nr. 58,

poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12—200 mrk. budziki prawdziwe paryskie, Fregyburkie Bekera od 7—20 mrk. zegary ściennie, kukawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5—45 mrk. złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30—300 mrk. srebrne Rem. i kluczykowe ze złotymi brzegami od 18—60 mrk. niklowe zegarki Rem. i kluczykowe od 12—30 mrk. Wielki wybór latenszów mekkich i damskich ze złota, srebra, talmi i niklu. Wszelkie zamówienia i reperacje w zakresie ten wchodzące, wykonuje się szybko i akuracie po cenach bardzo niskich, dając za chodzenie tychże 2 letnią gwarancją (947)

D. Dybizbański,

zegarmistrz Huebner, św. Marcin Nr. 58.

Zamiejscowym wyśełam ilustrowane cenniki przedmiotów w zakresie zegarmistrzwa wchodzących, jak naprzykład Regulatory itp. gratis i franko.

Na sezon wiosenny i latowy

polecam mój wielki wybór co dopiero otrzymanych francuskich, angielskich i krajowych materyi na ubrania i paletoty.

Również zwracam uwagę Wielebnemu Duchowieństwu na moje z dobrego kroju znane rewerendy.

Zlecenia wykonuję się szybko, akuracie i po cenach tańszych jak dotąd.

W. Koźlicki,

Poznań, ulica Podgórna nr. 9. vis à vis hotelu francuzkiego

P. ORWAT

pozłotnik

w Poznaniu Nowa ul. nr. 11.

Fabryka i skład

wszelkich wyrobów pozłotniczych kościelnych i pokojowych, największy wybór luster, obrazów świętych, narodowych; konsoli, drążków, rozet do firanek itd. **Również wykonuje wszelkie prace pozłotnicze w kościołach; tak samo odnawia lustra, obrazy, starożytności, meble salonowe** jako i inne przedmioty w zakresie pozłotniczym wchodzące. (1852)

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się szybko i akuracie. skora usługa, ceny umiarkowane.

Stare

złoto, srebro, drogie kamienie i monety

skupuję i placę dobrze,

również przyjmuję takowe w zamian na nowe przedmioty. **Wszelkie zamówienia i reperacje** wykonuję we własnej pracowni punktualnie i akuracie po cenach bardzo niskich.

Pierścionki z rozmaitemi drogiemi kamieniami w pięknych oprawach już od mrk. 8—600 za sztukę. (367)

Obrączki ślubne

z czystego złota dukatowego od marek 24—120 za parę

„ „ „ „ „ „ 15—60 „ „

„ „ „ „ „ „ 8—30 „ „

Szanownemu Duchowieństwu polecam wybór **naczyn kościelnych ze srebra, alfidy i pozłacanych**, takowe przyjmuję do pozłacania i posrebrzania w ogniu i galwanicznie oraz do przerabiania i reperacji, którą szybko i rzetelnie uskuteczniam.

M. Kudliński,

Poznań, śty Marcin nr. 66.

J. Komendziński

malarz dekoracyjny

Poznań, św. Marcin 9

poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich i pozłotniczych, specjalnie zaś do upiększenia kościołów i kaplic w prawdziwym kościelnym stylu. (1693)

Pozłaca ołtarze i wszelkie sprzęty kościelne i zajmuje się budowaniem tychże. Maluje obrazy nowe i odnawia stare, nawet w najgorszym znajdują się stanie, podejmuje się w ogóle wszelkich prac wymagających artystycznego wykonania po bardzo przystępnych cenach przy rzetelnej usłudze.

Kawy! Kawy! Kawy!

surowe **czystego i wyborowego smaku** od 75 fen. do 1,70 mrk. za funt (**przy odbiorze 10 funtów tanięj**) jako też **świeżo paloną parową**

Kawę Melange,

od 1—2 marek za funt,

Herbatę chińską,

po 3, 4, 5 i 6 mrk. za funt, oraz bardzo dobre

prusze herbaciane

po 2 i 2,50 marek za funt,

Araki, rummy, koniaki, franc. czerwone i węgierskie wina

poleca

W. BECKER,

plac Wilhelmowski nr. 14, róg Teatralnej ulicy

(2065) obok cukierni p. Wolkowitza.

Próby i cenniki wyśełam na żądanie franko.

Poszukuję kilku majątności

rozmaitej wielkości po odpowiednich cenach, położonych o ile możności w powiatach **Gnieźnieńskim, Wągrowieckim, Sremskim, Sredzkim, Ostrzeszowskim**. Wysokość zaliczki obojętna. O szybkie zgłoszenia proszę (2421)

Nathan L. Neufeld,

ul. Wilhelmowska 16.

Każdy nagniotek

rogówki i brodawki wytepla się bez bólu i niezawod, skutkiem w najkrótszym czasie **powściągnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specjalnym aptekarza S. Radlaucera**, smarując tylko pedzelkiem. (1087)

Karton z flaszeczką i pedzelkiem 50 fen. Z powodu wielu bezskutecznych nasładowań należy się atoli wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki **aptekarza Radlaucera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

Panie! potrzebujące pomocy pniach kobiecych oraz przyjęcia na czas pewien w domu spokojnym, znajdą takowe u akuszerki **Selmy Dittmann**, we Wrocławiu, przy ul. Fryderykowski nr. 26. I piętro.

CRÈME

Radzcy dr. Mateckiego

radykalny środek

na piegi

polecają (2203)

Jasiński i Ołyński

Drogerja,

Poznań, Śty Marcin nr. 62.

Stoik 3 marki.

Ryż

piękny i gruboziarnisty w całkich miechach jako też i pojedynczo poleca (2318)

W. Becker.

Wilhelm. pl. nr. 14

Dr. Sprangera [158]

krople żołądkowe

pomagają natychmiast na migreny, kurcz żołądkowy, mdłości, ból głowy, załęglenie, kwasy żołądkowe, wzdęcie, zawrót głowy, kolki, skrofusji itd. Znakomite na hemiroidy i trwady brzuch. Sprawiają szybko i bez bólesci stołce przywracając apetyt. Nabyć można w aptekach w Odolanowie i w Ostrzeszowie. Butelka po 60 fen.

PANIE

chcące pewien czas spędzić pod opieką akuszerki znajdują wygodne i bezpieczne schronienie u (984)

R. Wolniakowój,

ul. Nowa 11.

Przednie

Matjes-Sledzie

poleca (2424)

J. N. Leitgeber.

Niezawodny rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Agenta dobru LICHTA w Poznaniu
Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla Sprzedających i Kupujących.

Proszą o posady:

Nauczyciel domowy akademik, znający dobrze francuzki język, z rekomendacją jednego z arystokratycznych domów, w którym był nauczycielem przez dwa lata.

Nauczycielka egzaminowana, muzykalna, w średnim wieku, języka francuzkiego **douczyła się w Paryżu**.

Nauczycielka egzaminowana, muzykalna, w średnim wieku, do jednego dziecka, z bardzo **skromnymi wymaganiami**.

Nauczycielka egzaminowana, Niemka-katolicka, muzykalna.

R. M. Koczorowski,

Od 1 lipca potrzebny na większą wieś i parafę

organista,

kawaler lub wdowiec samotny, biegły w muzyce kościelnej i śpiewie, opatrzonej dobrymi świadectwami lub poleceniami pod każdym względem, a przedewszystkiem pobożny, skromny, uczciwy, trzeźwy i pracowity. Znający jakikolwiek rzemiosło, np. stolarstwo, introligatorstwo obok powyższych kwalifikacji mieliby pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje

Ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod lit. B. nr. 2417.

Do mego handlu korzeni poszukuję od 1 lipca (2399)

subjekta

dobrego ekspedynta.

J. Krzyżankiewicz,

Wronki.

We wielkim wyborze w najnowszych deseniach z fabryk francuzkich i niemieckich

Obicia i rolosy

poleca po tanich cenach handel materiałów piśmiennych, galanteryjnych i alfenidy

ANTONIEGO ROSE w Poznaniu w Bazarze.

Próby obić zamiejscowym na żądanie franko.

(2089)

J. Zeyland w POZNANIU
FABRYKA
i
skład mebli,
luster, marmurów i robót wyściełanych od najprostszyc do najkwintniejszych.
boża trwałą i gustowną robotę z suchego doborowego materiału wykonaną, wszelkie dają poręczenie.
Ceny rzetelne umiarkowane.
Wyroby własnego wyznalazku: biurka mechaniczne, krzesła z posuwalnym siedzeniem. (345)

J. Zeyland
ROBOTY
budowlane
jako to:
drzwi, okna, podłogi, schody, posadzki, boazerie, okna wystawne, urządzenia i roboty kościelne przyjmuje, wykonywam za pomocą siły parowej jak najszybciej i po części mam na składzie.
Wyroby własnego wyznalazku: okna hermetyczne z przyrządem do wentylacji, drzwi najnowszej konstrukcji. Rulety na taśmach stalowych.

49. Wielkie Garbary 49.

Wielki wybór!
Zegarki złote i srebr. Remt., regulatory i zegary ściennie.

Wielki wybór!
Herofony, albumy, skrzynki grające melodye polskie.
Łańcuszki złote, srebrne, z imitacji i niklu.
Zegary stołowe paryzkie i budziciele.
(1187) w najrozmaitszych kształtach i dekoracjach

Wielki wybór!

prawdziwych genew. zegarków złot. z fabr. Patek, Philippe & Co.
poleca
W. SZULC, zegarmistrz
w Poznaniu w Bazarze.

Przy nadchodzącym jarmarku na wełnę
poleca swój obficie zaopatrzonej skład w oliwę do maszyn, smarowidło do wozów, tran etc. w wyborowych, wypróbowanych gatunkach po cenach obniżonych — również dwusiarczyk wapna do oczyszczenia kotłów w gorzelnii (2394)

R. Barcikowski
Poznań — Bazar.

M. SOBECKI
Fabryka wyrobów woskowych
Bielnik wosku
Poznań, Szeroka ulica nr. 24
poleca
Świece ołtarzowe z wosku białego i złotego, Świece gromniczne, Paschały z granami, Stoczki, świeczki, Knotki Paryzkie do wiecznej lampy z porcelanowemi pływakami.
Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długości i ciężkości.
Wysyłki uskutecznią się odwrotnie.

NOWOSCI

na porę wiosenną i letnią w **kostymach, okryciach** oraz wyroby **wełniane i jedwabne** polecamy po cenach nader umiarkowanych.

Sławski & Bogusławski
Poznań w Bazarze. (2039)

Wielka Rycerska ulica nr. 8.
(347) **MAGAZYN**
MEBLI.
Wielka Rycerska ulica nr. 8.
Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najodborniejszych do zupełnie pojedynczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Andruszewski.
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Nowości

w materiałach na paletoty i ubrania na porę wiosenną i letnią z fabryk zagranicznych i krajowych odebrał w wielkim wyborze i poleca

K. Skoraczewski,
krawiec.
Stary Rynek nr. 8. I pięć.

Wina węgierskie

od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym. (1880)

A. Cichowicz.
NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddają po cenach hurtowych.
Niemiżej polecam wszelkie inne wina mianowicie **Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie** i znane marki szampańskie.

Birety i obójczyki poleca **Wielebnemu Duchowieństwu** (2397)
A. SCHULTZ, kapelusznik, ul. Wrocławska 1.
Dobrze zaprawiony handel hurtowy win węgierskich poszukuje **podróżującego** narodowości polskiej, któryby w W. Ks. Poznańskim posiadał rozgążone znajomości. Oferty z podaniem referencji uprasza się sub **H. 22.765** do pp. **Haasenstein & Vogler w Wrocławiu.** (2404)

Urządnik

gosp. kawal. nadzwyczaj zdolny, którego wiarogodne zaświadczenie chlubnie poleca, został przez żyda z rodziny wypartym, znajduje się obecnie w Poznaniu bez ekystencji; prosi o jakikolwiek zajęcie. Łask. oferty do **Eksped. Kuryera Pozn.** pod liczbą 2411.

Dogodne warunki spłaty. G-cio letnia gwarancya.

Fortepiany, pianina, harmonia
z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych poleca we wielkim wyborze (1078)

W. Witajewski
Poznań, św. Marcin 18.

Na wyprawy

Garnitury stołowe skromne i wykwintne, Szkło stołowe, krajowe i zagraniczne, Garnitury do mycia w wielkim wyborze, Tace w rozmaitych gatunkach, Menażki do octu i oliwy, drewniane i alfenidowe (2061)

B. SZULCZEWSKI,
Stary Rynek nr. 53/54.
Skład porcelany, szkła i lamp.

Polecam się do zakładania **dzwonek elektrycznych i telefonów** (361) po domach, hotelach i pałacach.

A. Vogt,
ulica Wielka Rycerska nr. 11.

J. Popławski
Poznań, św. Marcin nr. 16,
Jedyny polski skład machin do szycia
poleca najlepsze maszyny Singera, lipskie słupekowe, cylindrowe itp. również (1956)

Machiny do wydzimania bielizny, **wielki wybór lamp** stołowych i wiszących, Mechaniczna **pracownia reperacji.**
Ceny bardzo przystępne, warunki dogodne.
Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.

Nauczyciel dom.,
kandydat teolog., szuka miejsca. Łaskawe oferty pod nr. 2398 do „Kuryera Poznańskiego.”

Poszukują umieszczenia:
Nauczycielki Polki, egzam., muzykalne; nauczycielka Francuzka, katolicka, muzykalna, w starszym wieku; nauczycielka Niemka, egzam., muzykalna; nauczycielki do młodszych dzieci; bony freblowskie; kilku gorzelników; dwóch pisarzy gospodarczych. (3383)

Agencya Fontowicza.
Wdowa,
dobrze wychowana, z odpowiednim wykształceniem, znająca doskonale zarząd domowy, mogąca zastąpić panią domu, chlubnie poleca, szuka miejsca do samodzielnego zarządu domowego od 1 lipca. Oferty prosi odsyłać do Ekspedycji „Kuryera” pod lit. L. P. 2400.

Aparaty gorzelnicze

do ciągłego odpalania — tak oddziałowe jako też systemu Savalle'a, — które od lat wielu w fabryce mej z jak najlepszym rezultatem się wykonuje, polecam na nową kampanią po bardzo przystępnych cenach.
Gotowe całkowite aparaty są każdego czasu w fabryce do obejrzenia, jako też pojedyncze części zawsze w znacznym zapasie. (1767)

J. Krysiwicz,
fabryka i skład wyrobów z miedzi i mosiądzu,
Sty Marcin nr. 65.

Targ na wełnę w Poznaniu

odbędzie się **dnia 11 i 12 czerwca.** Namiot nasz będzie ustawionym jak dotychczas na placu Działowym, do którego już od dnia 9-go czerwca z rana wełny przyjmujemy. Upraszamy o wczesne zamówienie miejsca z podaniem ilości centnarów. (2297)

N. Kierski i Spółka,
Poznań.

Roman Lisiecki,
malarz kościelny, pokojowy i dekoracyjny,
Poznań św. Marcin 14 Poznań
wykonuje wszelkie roboty kościelne, salonowe, pokojowe i handlowe w każdym stylu. Maluje obrazy treści religijnej; urządza sceny dla teatrów publicznych i amatorskich, odświeża stare, małuje nowe dekoracje. (1731)
Na wszelkie roboty artystyczne, jako to po kościołach, salonach, przedsiionkach, wykonuje na żądanie szkice, tak dla panów właścicieli jako i dla szanownych kolegów.
Ceny umiarkowane, robota gustowna i trwała. Na żądanie wszelkie rekomendacje.

Motten-Geist C. Litka w Kolobrzegu najpewniejszy środek **przeciw molom.**
zaprowadzony w armii i marynarce Nabyć można u **Adolfa Ascha Synów w Poznaniu.** (2000)

Restauracya Monopol

do łaskawego uwzględnienia.

ogród

do łaskawego uwzględnienia. (2262)

3000 marek.
Kilku urzęd. z kaucejami po 3000 mk. i kilku niższych urzędników gosp. z bardzo dobrimi poleceniami poszukuje miejsca. **St. Kobylński,** St. Rynek 79. (2405)

Wielebnemu Duchowieństwu polecam gospodynie, umiejące bardzo dobrze gotować, prać i prasować. Upraszam o wczesne zgłoszenia. **R. Kobylński,** żołnierz z 1868 r. Stary Rynek 79. (2406)

Technika

poszukuje **L. Frankiewicz,** budowniczy, **ulica Kopernika nr. 15.**

Ogród Lamberta
Jutro w niedz. 6 czerwca r. b.
Koncert wojskowy.
Początek o godzinie 6 po poł. Wstęp 10 fen. dzieci 5 fenygów. **A. Thomas.**